

Henryk Damian Wojtyska

Diecezja warmińska w świetle procesów informacyjnych "o życiu i obyczajach" nominatów królewskich na to biskupstwo w Polsce przedrozbiorowej

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 3-27

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY i MATERIAŁY

Henryk Damian Wojtyśka

Diecezja warmińska w świetle procesów informacyjnych „o życiu i obyczajach” nominatów królewskich na to biskupstwo w Polsce przedrozbiorowej

1. PROCESY INFORMACYJNE W OGÓLNOŚCI

Procesy informacyjne „o życiu i obyczajach, tych którzy mają być wyniesieni do godności biskupiej” zostały formalnie nakazane przez piąty Sobór Laterański. Dekret dziewiątej sesji tego soboru z 5 maja 1514 r., opublikowany przez papieża Leona X w formie bulli *Supremae dispositionis arbitrio*, nakazywał przeprowadzanie takiego procesu w Rzymie¹. Postanowienie to było jednak realizowane bardzo opieszale² i stwarzało duże trudności w praktyce, dlatego powrócono do tej sprawy na Soborze Trydenckim. Od 13 lutego 1563 r. zajmowała się nią specjalna komisja soborowa — w której nota bene zasiadał także biskup przemyski Walenty Herburt — powołana do zebrania wszelkich przejawów nadużyć, jakie wkraady się do życia i posługi duszpasterskiej kleru³. Jednym z owoców jej prac był projekt usunięcia nadużyć wynikających z niedoskonałości dotychczasowego sposobu wyboru biskupów. W pierwszym rozdziale tego projektu zaproponowano wprowadzenie praktyki egzaminowania kandydatów i zbierania świadectw o ich życiu, wiedzy i postępowaniu. Propozycja ta, przedłożona ojcom soboru 10 maja 1563 r.⁴, została — po wprowadzeniu licznych zmian i udoskonalen⁵ — ostatecznie zatwierdzona na XXIV sesji soboru 11 listopada 1563 r. jako pierwszy kanon „de reformatione”. Uwzględniając różnorodność praktyk powoływania biskupów w różnych krajach, nakazywał on synodom prowincjonalnym ustalenie „własnej formy

1 Zob. *Bullarium Romanum*, t. 5, s. 604.

2 Nieliczne procesy nakazane tym dekretem zachowały się w Archiwum Watykańskim (dalej: AV), AA, Arm. I-XVIII nn. 2768-2955, por. R. Ritzler, *Processos informativos de los obispos de Espana y sus dominios en el Archivo Vaticano*, Antologia Anua, 1956, 4, s. 466.

3 Zob. H. Jedlin, *Die Reform des bischöflichen Informativprozesses auf dem Konzil von Trient*, w teoz: *Kirche des Glaubens, Kirche der Geschichte*, t. 2, Freiburg im Breisgau 1966, ss. 441—459. Por. teoz: *Geschichte des Konzils von Trient*, t. 4/2, Freiburg im Br. 1975, s. 35.

4 Zob. „*Canones super abusibus circa administrationem sacramenti ordinis, propositi examinandi 10 V 1563, caput I: De examine promovendorum ad ecclesias cathedrales*” — *Concilium Tridentinum*, t. 9, ss. 477—478.

5 Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć wypowiedź Herburtu w dyskusji nad tą propozycją na kongregacji 4 VI 1563 r., w której za najważniejsze zadanie procesu „in partibus” uważał on uchronienie diecezji od biskupów żądnych władzy i chciwych grosza. Stąd jego postulat ustanowienia dwu nadzorców (custodes) nad tymi procesami: Boga, przed którym, pod grzechem ciężkim, powinni odpowiadać za swe zeznania występujący w nich świadkowie, i papieża, do którego należy przesłać akta dochodzeń „a nuntiis provinciarum et praelatis locorum de sufficientia eligendi in episcopum”, w celu ułatwienia mu podjęcia decyzji o jego zatwierdzeniu (votum wyd. w *Concilium Tridentinum*, t. 9, s. 564).

egzaminowania świadków i przedłożenie jej papieżowi do zatwierdzenia”⁶. Forma ta, raz zaaprobowana, miała być ściśle przestrzegana w przeprowadzaniu dochodzenia na miejscu (zwanego później *processus informativus in partibus*) po czym zebrane akta należało przesłać do Rzymu, gdzie mieli je przeegzaminować kardynał „relator” (zazwyczaj protektor danego kraju) i trzej inni jego koledzy, tak aby wyniki tego egzaminu (*processus definitivus in Curia*), przedstawione papieżowi na konsystorzu, mogły stać się podstawą zatwierdzenia kandydata i nadania mu wakującej diecezji (tzw. prowizji)⁷.

Wprowadzenie postanowień wyżej wymienionego kanonu soborowego w Polsce wiązało się z pewną anomalią. Po globalnym przyjęciu dekretów trydenckich przez Zygmunta Augusta na sejmie w Parczewie w roku 1564 stał się on formalnie obowiązującym, a jednocześnie zdecydowane kontrowanie przez nuncjusza Commendonego i jego następców propozycji zwołania synodu prowincjonalnego przez podejrzanego o dążenie do schizmy prymasa Uchańskiego powodowało brak zatwierdzonej przez Rzym normy, według której miał być ów dekret egzekwowany. Mimo to procesy informacyjne nowych nominatów królewskich przeprowadzano. Według jakiego formularza? W aktach kapituły krakowskiej zachował się kwestionariusz jednego z pierwszych procesów potrydenckich w Polsce — Stanisława Karnkowskiego na biskupstwo wrocławskie w roku 1567. Proces ten przeprowadził prawdopodobnie nuncjusz Juliusz Ruggieri⁸. Zastosowany w nim formularz pytań różni się zasadniczo od innych formularzy używanych po roku 1588, ale niewiele odbiega treściowo od zestawu pytań sformułowanych w aktach jedyne go zachowanego w Watykanie procesu sprzed powstania Kongregacji Konsystorialnej, procesu na biskupstwo Naxos w domenach weneckich z roku 1564⁹, co świadczy o możliwości pochodzenia obydwu ze wspólnego źródła (kurii rzymskiej?).

Jednolity kwestionariusz dla całej prowincji gnieźnieńskiej uchwilił w tej sprawie dopiero synod prowincjonalny w Piotrkowie w 1577 r. Przedłożony jeszcze tego samego roku rzymskiej Kongregacji Soboru, został on w roku następnym przez nią zatwierdzony wraz z pozostałymi postanowieniami synodu¹⁰.

Nie wiadomo w ilu procesach nominatów królewskich na biskupstwa polskie

6 „Propriae examinis et inquisitionis faciendae formae, summi pontificis Romani arbitrio approbandae” — *Concilium Tridentinum*, t. 9, s. 978.

7 Ibidem, s. 979, por. H. Jedin, *Die Reform des Informativprozesses*, s. 457 i H. Fokciński, *Conferimento dei benefici ecclesiastici maggiori nella Curia Romana fino alla fondazione della Congregazione Concistoriale*, Rivista di Storia della Chiesa in Italia, 1981, 35, s. 349.

8 Tekst został wydany w *Acta Nuntiaturae Poloniae*, t. 6: *Julius Ruggieri (1565—1568)*, ed. T. Glemma et S. Bogaczewicz, Romae 1991, ss. 240—245. Cechą charakterystyczną tego formularza jest wprowadzenie do niego pytań o poszczególne artykuły credo, które później zostaną zastąpione odrębnym wyznaniem wiary, składanym przez nominata po zakończeniu procesu.

9 Znajduje się w AV, AA I—XVIII ms. 2952 (wśród procesów przedtrydenckich).

10 Nie udało mi się odnaleźć tekstu tego formularza. W aktach synodu, przedrukowanych następnie w *Constitutiones Synodorum metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis provincialium, tam vetustorum quam recentiorum, usque ad A. D. 1578*, studio et opera Stanisłai Karnkowski, Cracoviae Andreas Petricovius impressit A. D. 1579, na k. 180v jest jedynie zapisane: „Caput XXXI. Formula examinis eorum, qui ad Episcopatus nominantur, a Synodo constituta, suae Sanctitati offeratur” (identycznie w aktach skopiowanych dla nuncjusza Wincentego Lauro — AV, Nunziatura di Polonia, rkps 9 k. 221v). Por. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z roku 1671*, Warszawa 1981, s. 109.

został on wykorzystany, albowiem już w 1588 r. zasady normujące przeprowadzanie procesów w całym Kościele zostały radykalnie zmienione. W tym bowiem roku wszystkie sprawy nominacji biskupów zostały podporządkowane nowo utworzonej kongregacji rzymskiej, zwanej Konsystorialną. Jednym z ważniejszych zadań, które sobie postawiła, było definitywne uregulowanie i ujednolicenie zasad przeprowadzania wyżej wspomnianych procesów informacyjnych. Nowe normy w tym względzie, opublikowane w bulli Grzegorza XIV *Onus apostolicae servitutis* z 15 maja 1591 r., rezerwowały prawo przeprowadzania procesów legatom i nuncjuszom papieskim, w obrębie jurysdykcji, w których znajdowały się wakujące diecezje; gdyby jednak w czasie wakansu nie było w danym kraju legata lub nuncjusza, wówczas prawo przeprowadzenia procesu miało przysługiwać ordynariuszowi diecezji, w której kandydat na biskupa się urodził, a gdyby i tego zabrakło, ordynariusz diecezji sąsiedniej¹¹. Przepis ten był faktycznie usankcjonowaniem praktyki, którą — na podstawie dekretu XXII sesji Soboru Trydenckiego z 1562 r. (canon 2 de reformatione)¹² — zaczął wprowadzać po roku 1580 papież Grzegorz XIII, zlecając przeprowadzanie procesów prawie wyłącznie swoim nuncjuszom¹³. Jeśli idzie o formularze pytań, nuncjusze nie mieli początkowo w tej mierze dokładniejszych wytycznych. Nie daje ich także wyżej wspomniana bulla. Stąd prawdopodobnie brał się fakt, że w najstarszych zachowanych aktach procesów panowała co do tego duża dowolność.

2. INTERROGATORIA „SUPER STATU DIOECESIS”

Pomimo że świadkowie, których powoływano do składania zeznań w procesach informacyjnych mieli przede wszystkim zeznawać „de vita et moribus promovendorum” — co jest zrozumiałe, jeśli się zważy, że głównym celem wprowadzenia tej praktyki było uchronienie diecezji przed niegodnymi i niekompetentnymi pasterzami — to jednak pytania także o aktualny stan diecezji, którą miał objąć proponowany kandydat, były postulowane już przez pierwszego dyskutanta nad projektem soborowego dekretu „de tollendis abusibus sacramenti ordinis” — kardynała Karola Guise. Żądał on 12 maja 1563 r., by — oprócz egzaminowania kandydata — sprawdzać także, czy w samym wakującym biskupstwie „wszystko jest w porządku”¹⁴. W wyniku dyskusji nad tym postulatem, umieszczono w kanonie zatwierdzonym na sesji 11 listopada 1563 r. sformułowanie o wprowadzeniu obowiązku zbierania świadectw, nie tylko „de promovendi qualitatibus”, lecz także „de Ecclesiae statu”¹⁵. Sformułowanie to zostało, niemal w identycznym brzmieniu, przeniesione do wspomnianej wyżej bulli Grzegorza XIV z 1591 r.¹⁶

11 Zob. *Bullarium Romanum*, t. 9, ss. 419–424; por. H. Jedin, *Die Reform des Informativprozesses*, s. 459.

12 „cuius rei [vitae, morum, doctrinae promovendi] notitia a Sanctae Sedis legatis seu nuntiis, aut eius ordinario sumatur” — *Concilium Tridentinum*, t. 8, s. 965.

13 H. Jedin, *Die Reform des Informativprozesses*, s. 459.

14 „An in ecclesia omnia ordinate fiant” — *Concilium Tridentinum*, t. 9, s. 487. Informacje o stanie diecezji, ale raczej pod kątem jej dochodów, znajdują się także w niektórych procesach przedtrydenckich.

15 Zob. *Concilium Tridentinum*, t. 9, s. 979.

16 Zob. *Bullarium Romanum*, t. 9, s. 423.

Początkowo nie wydzielano pytań o stan diecezji z ogólnego zestawu pytań co do osoby kandydata na biskupstwo. Stanowiły one zupełnie naturalny jego komponent. Wspomniane już najstarsze formularze procesów, jakie się zachowały dla całego Kościoła po wprowadzeniu obowiązku tej praktyki przez Sobór Trydencki — akta procesu na diecezję Naxos z 1564 r. i „Interrogatoria” procesu Stanisława Karnkowskiego na diecezję wrocławską z 1567 r. — umieszczały nietypowe pytania o diecezję na początku całego zestawu¹⁷. Nie było także ustalone, o co należało pytać. Jeszcze w 1591 r. bulla *Onus Apostolicae servitutis* nie dawała w tej mierze jakichkolwiek dyrektyw¹⁸. Stąd początkowo obserwujemy także i tu dużo dowolności. Najczęściej pytano o nazwę (stolicę) diecezji i jej dochody oraz o kapitułę katedralną i o sposób, w jaki biskupstwo zawiązało¹⁹.

Pierwsze znane przypadki wyodrębnienia z ogólnego formularza pytań o stan diecezji i stworzenia z nich drugiej, odrębnej części przesłuchania świadka odnotowujemy już w najstarszych aktach procesów przeprowadzonych po utworzeniu Kongregacji Konsystorialnej. Oprócz jednego, mieszanego formularza pytań o osobę nominata i stan diecezji w procesie kandydata na diecezję augsburską jeszcze w roku 1598²⁰, znajduje się wśród nich także odrębny formularz, zawierający dziewięć lapidarnych pytań „super statu et existentia Ecclesiae Wendensis”, użyty już w roku 1588 przez nuncjusza w Polsce, Hannibala z Capui²¹. Formularz ten, wykorzystywany przez Kapuańczyka także w następnych procesach przez niego przeprowadzanych²², został ponownie wprowadzony do procesów polskich w latach 1599—1606 przez drugiego jego następcę, Klaudiusza Rangoniego²³, który korzystał z niego również w pierwszym w dziejach procesie informacyjnym nominata na diecezję warmińską. „Interrogatoria facienda testibus examinandis super statu Episcopalis Ecclesiae Varmiensis”, stawiane świadkom przez Rangoniego w procesie Piotra Tylickiego w roku 1600, zawierają kolejno pytania o stolicę diecezji, jej obszar i przynależność metropolitalną, katedrę, kapitułę katedralną, dochody biskupa, tytuł kościoła katedralnego, znajdujące się w nim relikwie świętych, stan wiary

17 Zob. wyżej, przyp. 8 i 9. Połączenie pytań o diecezję z pytaniami o osobę elekta w jednym zestawie pytań (tym razem na końcu) znajdujemy jeszcze w 1607 r. w procesie Hieronima Arsengo na biskupstwo bakowskie, przeprowadzonym przez nuncjusza Franciszka Simonette, zob. *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. 18/1: *Franciscus Simonetta (1606—1612)*, ed. Adalbertus Tygielski, Romae 1990, ss. 395—406.

18 Nakazywała jedynie ogólnikowo zbierać „informationem de statu Ecclesiae”, zob. *Bullarium Romanum*, t. 9, s. 423.

19 Tak jest np. w obydwu procesach wymienionych w przyp. 8 i 9. W procesie Krzysztofa Kazimierskiego na Kijów, przeprowadzonym w 1598 r. przez kardynała Jerzego Radziwiłła, postawiono tylko cztery pytania o diecezję: położenie Kijowa, katedrę i kapitułę, dochody, stan wiary (zob. AV, Processi Consistoriali, dalej: PC 11, k. 136r).

20 Formularz ten obejmuje 26 pytań, przy czym pytania 14—26 odnoszą się do diecezji (zob. AV, PC 11, k. 292v—293r). Podobnie połączony, lecz różniący się od poprzedniego, jest formularz pytań w procesie na diecezję Belcastro we Włoszech z 1598 r. (zob. ibidem, k. 101r—v).

21 Proces informacyjny Ottona Schenkinga — AV, PC 10, k. 209v—210r.

22 M.in. w procesie Wojciecha Baranowskiego na diecezję plocką w 1590 r. (formularz „de statu Ecclesiae Plocensis” — AV, PC 10, k. 349v).

23 Wszystkie procesy przeprowadzone przez nuncjusza Germanika Malaspinę w latach 1594—1597 mają podobny formularz, ale ujęty w 12 pytań, zob. np. „Articuli circa statum Ecclesiae Vlnensis” w aktach ciekawego procesu niedosłego (z powodu oporu Litwinów) biskupa wileńskiego Bernarda Maciejowskiego z roku 1597 — AV, PC 11, k. 65v—66r.

diecezjan i posłuszeństwa Stolicy Apostolskiej oraz o okoliczności, w jakich doszło do wakansu diecezji²⁴.

Formularz ten różnił się jednak od innych formularzy jemu współczesnych, co dowodzi że Stolica Apostolska nadal nie ingerowała w treść i sposób egzaminowania świadków. Dopiero prawdopodobnie w związku z porządkiem akt procesów, które udało się zebrać w Kongregacji Konsystorialnej po wprowadzeniu w życie dekretu Grzegorza XV z 1623 r. o obowiązku przekazywania ich do archiwum tej kongregacji²⁵, zwrócono uwagę na te — głównie formalne — różnice, i postanowiono wydrukować „sub typis Camerae Apostolicae” jednolity formularz pytań, zarówno co do osoby kandydata na biskupa, jak i diecezji, do której kandydował²⁶. Formularz ten obowiązywał we wszystkich procesach przez cały interesujący nas okres²⁷.

3. PROCESY WARMIŃSKIE

Przyjąwszy, że nie przeprowadzano procesów informacyjnych o życiu i obyczajach pierwszych nominatów na koadiutorię warmińską z prawem następstwa: Marcina Kromera w 1570 i Andrzeja Batorego w 1584 r. (praktyka egzaminowania kandydatów na koadiutorów nie była jeszcze przed rokiem 1588 ustalona, zaś do objęcia przez nich rządów diecezją po śmierci ordynariuszów nie wymagano odrębnego procesu), można stwierdzić, że za okres od wprowadzenia tej praktyki pod koniec XVI w. aż do oderwania Warmii od Polski w 1772 r., zachowały się akta 12 z ogólnej liczby 13 procesów informacyjnych, jakie przeprowadzono na ordynariuszy warmińskich: począwszy od procesu Piotra Tylickiego z 1600 r., a skończywszy na procesie Ignacego Krasickiego na koadiutorię warmińską z roku 1766. Nie udało się odnaleźć jedynie akt procesu Teodora Potockiego z 1711/1712 r.; był on jednak na pewno przeprowadzony, o czym świadczy dekret wydany na podstawie akt procesowych przez konsystorz papieski przy okazji udzielenia mu prowizji 1 czerwca 1712 r.²⁸ Na pewno nie przeprowadzano natomiast procesu Jana Olbrachta Wazy w 1621 r., po prostu dlatego, że wiek dziewięcioletniego wówczas syna Zygmunta III czynił jego nominację na biskupa niemożliwą i dlatego posiadał on jedynie beneficjum z tytułem administratora diecezji.

Z procesów siedmiu potrydenckich nominatów na biskupa pomocniczego diecezji warmińskiej zachowały się tylko trzy: Michała Działyńskiego z 1623 r.²⁹, Michała Remigiusza Łaszewskiego z 1730 r.³⁰ i ostatniego w omawianym okresie

24 Zob. AV, PC 11, k. 474r.

25 Gdzie odąd systematycznie były gromadzone w serii „Processus Consistoriales”, zob. R. Ritzler, *Die bischöflichen Informativprozesse in den „Processus Consistoriales” in Archiv des Kardinalkollegs bis 1907*, Römische Historische Mitteilungen, 1957/8, 2, s. 205.

26 Brak studiów na temat tego formularza. Informację o wydrukowaniu go w Rzymie czerpię z preambuły procesu Leszczyńskiego z 1644 r. (zob. AV, PC 45, k. 836v).

27 Przedrukuję go w Załączniku I.

28 Zob. Załącznik II.

29 Znajduje się w AV, PC 17, k. 430r—437v. Przeprowadzał go nuncjusz Jan Chrzyciel Lancellotti.

30 Zachowany w AV, PC 116, k. 440r—451v.

sufragana, Karola Zehmana, z roku 1765³¹. Procesy te nie mają jednak dla naszego tematu żadnego znaczenia, ponieważ w egzaminach dotyczących kandydatów na biskupów pomocniczych nie stawiano pytań o stan diecezji.

Osiem z dwunastu procesów, których akta się zachowały, było przeprowadzonych w Polsce przez urzędujących wówczas w naszym kraju nuncjuszów, z tym że proces Grabowskiego z 1741 r. przeprowadził z polecenia nuncjusza Fabrycjusza Serbelloniego jego audytor Hieronim Salari³². Proces Wacława Leszczyńskiego przeprowadził w 1644 r., delegowany przez papieża, z powodu wakansu nuncjatury, biskup poznański Andrzej Szoldrski, „jako ordynariusz miejsca pochodzenia kandydata”³³. Dwa pozostałe — Jana Stefana Wydźgi w 1659 i Jana Stanisława Zbąskiego w 1687 r. — przeprowadzili w swych pałacach w Rzymie kardynałowie protektorzy Polski: Wirginiusz Orsini i Karol Barberini, z tym że drugi z tych procesów był następnie uzupełniany w Polsce przez nuncjusza Opicjusza Pallaviciniego w roku 1688.

Oryginalne akta wszystkich wyżej wymienionych procesów³⁴ zachowały się w Archiwum Kongregacji Konsystorialnej, w serii „Processus Consistoriales”, która obecnie jest przechowywana w Archiwum Watykańskim. Znalazły się wśród nich także oryginalne akta obydwu procesów przeprowadzonych w Rzymie przez kardynałów protektorów Polski, przeniesione do Archiwum św. Kolegium Kardynalskiego całkiem wyjątkowo z Archiwum Notariatu Rzymskiego, który akta takich procesów sporządzał i przechowywał. Ponieważ jednak notariusz miał również obowiązek przysyłać ich kopie do Datarii Apostolskiej, stało się tak, że posiadamy także niedbale wykonane odpisy obydwu tych procesów, zachowane w innej serii Archiwum Watykańskiego, zwanej „Processus Datariae”³⁵.

4. ŚWIADKOWIE I ŹRÓDŁA ICH WIEDZY O STANIE DIECEZJI WARMIŃSKIEJ

W sumie, we wszystkich zachowanych procesach, obejmujących okres 166 lat, wystąpiło 79 świadków. Z tego 56 zeznawało o stanie diecezji. Pozostali, nie mający bliższych związków z Warmią, ograniczyli swe zeznania tylko do osoby kandydata na jej biskupa. Liczba 56, zważywszy że wakanse warmińskie (oprócz następujących po dłuższych pontyfikatach Rudnickiego, Wydźgi, Szembeka i Grabowskiego) miały w tym okresie miejsce przeciętnie co dziesięć lat, pozwala na odtworzenie dosyć dokładnego obrazu diecezji w dziedzinach, o które pytano

31 Proces ten przeprowadzał w Warszawie nuncjusz Antoni Eugeniusz Visconti (zob. AV, PC 153, k. 257r—264v). Nie udało mi się odnaleźć procesów biskupów pomocniczych: Wojciecha Pilchowicza na bpa tyt. hipponenckiego z 1648 r.; Kazimierza Leżeńkiego na bpa tyt. hymerieńskiego z 1695 r.; Stefana Wierzbowskiego na bpa tyt. dardaneńskiego z 1711 r. i Jana Kurdwanowskiego na bpa tyt. makareńskiego z 1713 r.

32 Zob. dekret „Commissionis” w AV, PC 128, k. 448v.

33 „tamquam loci ordinarius promovendi” (zob. AV, PC 45, k. 386r).

34 Są to w rzeczywistości, autoryzowane przez nuncjusza i kanclerza nuncjatury, odpisy procesów przeprowadzonych „in partibus”, przeegzaminowane w czasie procesów definitywnych w kurii przez kardynałów, przez nich zaopiniowane i podpisane. Oryginały procesów przeprowadzonych w Polsce były przechowywane w archiwum nuncjatury, a po jej zamknięciu w 1795 r. przynajmniej część z nich znalazła się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, gdzie w czasie ostatniej wojny zostały spalone.

35 Zob. dokładne dane o proveniencji interesujących nas akt w Załączniku II.

— zwłaszcza po roku 1633, kiedy przestano w zasadzie pytać o diecezję świadków, którzy znali ją tylko ze słyszenia lub najwyżej byli w niej przelotnie; zaczęto natomiast powoływać „umysłnych”, którzy mieli zeznawać tylko o niej. Świadców tego rodzaju było 23. W ich przypadku jedynym kryterium doboru była znajomość diecezji. Praktyka powoływania takich świadków została wprowadzona nie tylko po to, by uzyskać dostateczną wiedzę o diecezji, w przypadku gdy zeznający o osobie kandydata na biskupa jej nie posiadali (co było nawet powodem uzupełniania w Polsce przez nuncjusza Pallaviciniego procesu rzymskiego Zbąskiego w roku 1688), ale także — i to jest dla nas cenniejsze — uświadomienia Stolicy Apostolskiej ogromu strat, jakie poniosła diecezja w wyniku wojen i kataklizmów.

Zachowane akta procesowe nie są jednakowej wartości. Odpowiedzi stosunkowo licznych świadków z dwu pierwszych procesów, z lat 1600 i 1604, oparte na nie dopracowanym jeszcze formularzu pytań, są krótkie i w zasadzie nie wnoszą wiele nowego do wiedzy o stanie diecezji w latach prosperity poprzedzającej burzę szwedzkiego najazdu w roku 1626. Wielu znaczących, ale za to mało kompetentnych świadków (poza ustępującym w 1604 r. biskupem Tylickim i członkami kapituły warmińskiej Janem z Worein Woreińskim i Szymonem Hanowem z Schönau-Szynowa) odpowiadało na pytania stawiane im przez nuncjusza Rangoniego: „nie wiem”, „słyszałem, że”, lub najwyżej — jak obydwa przyszli prymasi Polski, Wawrzyniec Gembicki i Henryk Firlej — „byłem tam raz”, „poza tym słyszałem”³⁶. Jest uderzające, jak mało wiedział o Warmii w roku 1600 — a więc zaledwie cztery lata przed wyborem na jej biskupa — regens kancelarii królewskiej Szymon Rudnicki, który przyznał się pośrednio, że jej przedtem nigdy nie widział i nigdy się nią specjalnie nie interesował.

Znacznie obszerniejsze odpowiedzi na wypracowany już definitywnie — również obszerniejszy niż poprzedni — formularz pytań serwują akta procesów z lat 1633 oraz 1643 i 1644. Stanowią one jak gdyby pomost między świadectwem o „obrzydliwości spustoszenia”, jakiego na Warmii, a zwłaszcza w katedrze fromborskiej, dokonały wojska szwedzkie, okupujące jeszcze w czasie kiedy zeznawali świadkowie pierwszego z tych procesów pokaźną część diecezji z Braniewem i Elblągiem, a świadectwem wysiłku powolnej odbudowy, danym przez świadków procesów następnych. Spina niejako obdwa te procesy kanonik Grzegorz Borast, Szwed z pochodzenia, były kapelan i bibliotekarz Zygmunta III Wazy, który jako jedyny ze świadków zeznawał dwa razy, w 1633 i 1643 r., a na dowód wiarygodności swych zeznań przytoczył fakt, że „całą diecezję zlustrował”³⁷. „Przeorali” ją również świadkowie jezuici, zeznający w obydwu tych procesach, Warmiacy z urodzenia, jak Mateusz Pauli i Jakub Marquardt, albo misjonarze, jak Grzegorz Cieślak, Jerzy Benigni i Wojciech Ślaski³⁸.

36 „Ubi semel fui” (Gembicki), „ibi fui”, „caeterum audivi” (Firlej).

37 Był kanonikiem warmińskim od 1632 r. (por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku, A—K*, Olsztyn 1984, s. 26). Przy okazji z akt procesu dowiadujemy się o nieznanym dotąd dacie jego urodzenia — w roku 1584.

38 „Scio, quia fui fere in omnibus locis episcopatus” (Cieślak); „Scio, quia fui ibi missionarius” (Benigni), „Lustravi illam dioecesim” (Ślaski).

Wszyscy oni pełnili także przez pewien czas funkcje profesorów kolegium braniewskiego, podobnie jak zeznający wcześniej (w roku 1604) jego były rektor, aktualnie spowiednik króla Zygmunta III, Fryderyk Bartsch, który oświadczył w procesie, że „wiele” z tego, o czym zeznawał, po prostu „widział”³⁹. Z ich zeznań dowiadujemy się m.in., że to właśnie Pauli pakował do dwóch skrzyń „krucyfiksy, kandelabry, kielichy i inne precjoza srebrne” katedry fromborskiej, które udało się wywieźć przed Szwedem do Warszawy, zdeponować na zamku i po wyzwoleniu zwrócić na Warmię⁴⁰.

Odpowiedzi na sakramentalną formułę konkluzji każdego zadawanego pytania — „*quae sit causa scientiae?*” — pozwalają ocenić wartość informacji podanych przez trzech nietypowych świadków z tego okresu. Pierwszym był biskup kamieniecki Paweł Piasecki, który dla potwierdzenia swych zeznań powołał się w procesie z 1633 r. na fakt, że przed kilku laty „zarządzał tym biskupstwem w imieniu Najjaśniejszego Księcia Jana Olbrachta, ówczesnego warmińskiej diecezji administratora”⁴¹. Drugim był sekretarz królewski Wojciech Białobrzęski, w tym samym celu przypominający, że „przez ok. 10 lat przebywał na Warmii jako sekretarz św. pamięci biskupa” Mikołaja Szyszkowskiego⁴². Sekretarzem królewskim był także trzeci świadek, zeznający w procesie z 1644 r., szlachcic warmiński Walenty Glaznocki, który wszystko, o czym mówił, widział na własne oczy, ponieważ posiadał tam, w pobliżu Fromborka, swoje dobra rodzinne, w których przez wiele lat mieszkał.

Jest oczywiste, że najwięcej do powiedzenia mieli jednak prałaci i kanonicy warmińscy. Pytani o źródło wiedzy o diecezji, najchętniej powoływali się na fakt przynależności do kapituły i rezydowania na Warmii. Wacław Kobierzycki, krewny biskupa Rudnickiego, kustosz warmiński od 1614 r., wypowiedział to dobitnie przed nuncjuszem Honoratem Viscontim w Warszawie w roku 1633: „Prawie od 17 lat jestem kanonikiem katedry warmińskiej i mam zwyczaj przy niej rezydować”⁴³. Wiarygodność zeznań kanoników zwiększała, w ich przekonaniu, kompetencja wynikająca z wykonywanego urzędu. „Wiem — kończył zeznania o stanie konserwacji katedry we Fromborku w roku 1644 następca Kobierzyckiego na kustodii, Przeclaw Szemborowski — ponieważ od 12 lat mieszkam tam jako kanonik, a od 5 lat jako kustosz”⁴⁴. Ekonom generalny biskupstwa, Jan Lamschefft, przywoływał w tymże samym roku na potwierdzenie swych zeznań o zasadach finansowania seminarium braniewskiego fakt, że osobiście przekazywał prowizorom pieniądze na jego utrzymanie⁴⁵.

Tego rodzaju wyższość kompetencyjna kanoników nad innymi świadkami,

39 „*plura vidi*”.

40 Zob. zeznania Pauliego i Cieślaka w odpowiedzi na pytanie siódme, potwierdzone przez sekretarza królewskiego Erazma Kretkowskiego.

41 „*Scio, quia ibi fui et tractavi directionem Episcopatus illius pro Serenissimo Principe Joanne Alberto, tunc temporis Episcopatus Varmiensis Administratore*”.

42 „*Causam scientiae reddo, quia ibi — commoror a decem annis incirca ex quo serviebam pro secretario olim Ill.mo et Rev.mo Domino Nicolao Szyszkowski, Episcopo Varmiensi*”.

43 „*Ego haec omnia scio, quia iam fere sunt septendecim anni, quod sum Canonicus Cathedralis Varmiensis et consuvi penes Cathedralium residere*”.

44 „*Scio, quia a 12 annis ibi maneo et sum canonicus, et a 5 annis custos*”.

45 Zob. PC 45, k. 855r. Podobnie zeznawał o dochodach biskupa i kapituły („*omnia scio tamquam oeconomus*”). Tym samym argumentem posłużył się w 1698 r. ekonom Wawrzyniec Nycz.

godna odnotowania już we wcześniejszych zeznaniach Woreińskiego i Hanowa, będzie widoczna także później, zwłaszcza w aktach drugiej części nietypowego procesu Michała Radziejowskiego z lat 1678—1679, który kapituła postanowiła wykorzystać dla uzyskania poparcia nuncjusza Franciszka Martelliego w ich wysiłkach przeprowadzenia koniecznej reformy życia kleru i warmińskich instytucji diecezjalnych, podupadłych z powodu drugiej wojny szwedzkiej i niedbałych rządów biskupa Wydźgi, o czym będzie mowa niżej. Mandatariuszem i świadkiem był kanonik Piotr Florian Krüger, jego kolegami zaś prokanclerz nuncjatury i „od 20 lat” kanonik warmiński, Karol Affaita, oraz uczony historiograf arcybiskupów gnieźnieńskich, Stanisław Bużeński, mający już wówczas piętnastoletni staż w kapitule⁴⁶. Należy odnotować, że także świadkowie w głównym procesie Radziejowskiego z roku 1687 wykazali, zupełnie niespodziewanie, całkiem dobre przygotowanie do zeznawania o stanie diecezji. Byli to regens kancelarii większej Jan Stanisław Witwicki, który „wychowywał się w biskupstwie warmińskim i przebywał w nim przez 16 lat” zanim został sekretarzem królewskim i opatem plockim⁴⁷, oraz sekretarz królewski Adam Tarnowski, „indygena warmiński, który przez pewien okres był na służbie bpa Wacława z Leszna Leszczyńskiego”⁴⁸.

Małą wartość informacyjną mają natomiast akta obydwu procesów rzymskich, z których pierwszy (z roku 1659) był obsadzony przez kurialnych agentów biskupów polskich: archidiacona pomorskiego Mateusza Jana Judyckiego⁴⁹, kanonika warmińskiego Dominika Roncalliego i 22-letniego Stanisława Kazimierza Głaznockiego, syna wspomnianego już wcześniej sekretarza królewskiego Walentego, a drugi (z roku 1687) przez czterech jezuitów bawiących wówczas w Rzymie na kapitule generalnej swego zakonu, z których o stanie diecezji zeznawali tylko Warmiacy: prowincjał litewski Grzegorz Schill i rektor Akademii Wileńskiej Piotr Kitnowski⁵⁰. Gwoli sprawiedliwości należy jednak dodać, że uzupełnienie tego ostatniego procesu w Polsce w roku 1688 o zeznania kanonika Jerzego Wolffa z Ludinghausen a zwłaszcza prepozyta kapituły Franciszka Kazimierza Żórawskiego, nie pozwala uznać go za pozbawionego pewnej wartości.

Obrona nominalnego przywileju wyboru biskupa (indygeny!) przez kapitułę oraz niezależności diecezji od metropolii gnieźnieńskiej, sygnalizowane w procesach wcześniejszych i bardzo akcentowane w procesie z 1678/1679 r., dają dodatkową wartość skądinąd nie rewelacyjnemu procesowi Załuskiego z roku 1698, a zwłaszcza zeznaniom Stanisława Ujejskiego, który „będąc kustoszem i prałatem Kościoła Warmińskiego, przeglądał czasem z ciekawości przywileje mu udzielone”⁵¹ i w oparciu o nie postawił w czasie przesłuchań w Warszawie

46 „Causa scientiae, quia sum canonicus ab annis quindecim”.

47 „Haec scio, quia sum educatus in Episcopatu Varmiensi et ibi mansi per sexdecem annos”.

48 „Omnia ista scio, quia sum indigena Varmiensis et etiam Ilmo Venceslao de Leszno Leszczyński, tunc Episcopo Varmiensi, inservi per aliquot annos”.

49 Wprawdzie oświadczył on kardynałowi przesłuchującemu: „So per esser nativo e pratico di quelle parti et haver continuamente per lettere notitia di quanto passa in quelle parti, per causa di diverse agentie che ho di quelle parti”, to jednak informacje jego wydają się być najmniej wiarygodne ze wszystkich, np. dane o 16 ustawowych alumnach seminarium diecezjalnego i 30 seminarium papieskiego w Braniewie są wzięte jedynie z wyobraźni.

50 Zob. L. Piechnik, *Kitnowski Piotr*, PSB, t. 12, s. 525.

51 „Causa scientiae, quia cum sim Custos et Praelatus Ecclesiae Varmiensis, aliquoties ex curiositate inspexi privilegia nobis concessa”.

kilka ciekawych tez, o których będzie mowa niżej. Niebagatelne zeznania o stanie finansów biskupa i kapituły w ostatnich latach XVII w. złożył wówczas także drugi (po Lamscheffcie) zeznający w naszych procesach ekonom generalny diecezji, Wawrzyniec Nycz, „gorliwie — jak się sam wyraził — rezydujący” w ówczesnej „stolicy” biskupiej w Lidzbarku⁵². Dopelnia wartości tego procesu dołączony do jego akt oryginalny protokół z wizji lokalnej katedry fromborskiej, sporządzony przez długoletniego kanclerza nuncjatury warszawskiej, Wojciecha Skwarczyńskiego, którego w roku 1697, zaraz po śmierci biskupa Zbąskiego, wysłał specjalnie do Fromborka nuncjusz Jan Antoni Davia, by zweryfikował docierające do Warszawy informacje o bardzo złym stanie tamtejszej świątyni katedralnej⁵³.

Akta wszystkich trzech procesów XVIII-wiecznych są zredagowane bardzo lapidarnie, a zeznania występujących w nich nielicznych świadków powołanych do mówienia o diecezji, rekrutujących się wyłącznie z kapituły warmińskiej (Maciej Aleksander Sołtyk i Dominik Sienieński w procesie z 1722, Ignacy Antoni Czarliński w procesie z 1741 r. oraz Tomasz Szczepański i Krzysztof Żórawski w procesie z 1766 r.) są wprawdzie poprawne, ale nie rewelacyjne. W tej sytuacji bardziej zaciekawiają nie byle jacy świadkowie, którzy w procesie Krasickiego na koadiutorię warmińską nie wypowiadali się na temat diecezji — sam ksiądz Stanisław Konarski i jego nie mniej sławny współbrat w zakonie pijarów, Antoni Wiśniewski, obydwaj zgodnie świadczący o chlubnym życiu i obyczajach przyszłego księcia warmińskiego przed jego nominacją biskupią. Niemniej ten ostatni z omawianych przez nas procesów wnosi novum w postaci dodatkowych trzech pytań, postawionych Szczepańskiemu i Żórawskiemu na temat osoby biskupa Grabowskiego: czy i odkąd świadek go zna?, czy naprawdę jest on tak chory lub podeszłego wieku, że nie może osobiście nadal zarządzać diecezją?, czy naprawdę zachodzi konieczność mianowania w diecezji warmińskiej koadiutora z prawem następstwa?⁵⁴ Podobne pytania były stawiane we wszystkich procesach kandydatów na koadiutorie, ale w przypadku diecezji warmińskiej stanowią one unikat, ponieważ tylko ten z trzech procesów „koadiutorskich” zachował się aż do naszych dni.

5. WARTOŚĆ I ZAWARTOŚĆ ZEZNAŃ „DE STATU ECCLESIAE VARMIENSIS”

Wszystkie wyżej wymienione świadectwa o stanie diecezji warmińskiej można podzielić na trzy rodzaje. Najliczniejszą grupę stanowią informacje o ludziach i instytucjach diecezjalnych, podawane według porządku stawianych pytań. Ta grupa świadectw nie wnosi zasadniczo nic nowego do bogatej historiografii warmińskiej, podsumowanej ostatnio w wyczerpujących dziełach ks. Alojzego Szorca o dominium warmińskim i ks. Andrzeja Kopiczki o ustroju

⁵² „Scio, quia ibi soleo assidue residere”.

⁵³ Zob. Załącznik II, nr 61.

⁵⁴ Zob. AV, PC 154 k. 423r.

i organizacji diecezji warmińskiej do roku 1772⁵⁵. Nie mam przeto zamiaru jej szczegółowo referować. Przypominając jedynie, że wartość tych świadectw nie polega na bezbłędnym i wyczerpującym serwowaniu informacji w sprawach, o które świadkowie byli pytani, lecz na charakterystycznej dla wszelkich ankiet weryfikacji stanu wiedzy o diecezji i sposobu myślenia o niej, ograniczę się jedynie do zaprezentowania najbardziej charakterystycznych — moim zdaniem — odpowiedzi na pytanie pierwsze: o nazwę i stolicę biskupstwa warmińskiego.

Jak wiadomo, diecezja warmińska, podobnie jak inne biskupstwa nadbałtyckie (z wyjątkiem ryskiego), nie wzięła nazwy od stolicy diecezji, lecz od plemienia pruskiego, dla którego została założona⁵⁶. Był to w zasadzie wyjątek od reguły, wynikający z braku stałego ośrodka władzy na tych terenach w okresie ich chrystianizacji. Normalnie bowiem w okresie powstawania organizacji diecezjalnej gród czy miasto książęce stawało się także stolicą biskupa i odgrywało rolę centrum życia religijnego dla całego podległego mu terytorium. Rola ta, w miarę przybywania i rozrastania się ośrodków grodowych oraz rozbudowy administracji terenowej — świeckiej i kościelnej — zmniejszała się wprawdzie, ale nie na tyle, by w okresie wprowadzenia procesów informacyjnych dla kandydatów na biskupstwa utracić całkowicie swoje znaczenie. Miejscowość, w której znajdowała się katedra — „matka kościołów” diecezji — nie przestała być, na swój sposób, jej wizytówką. Dlatego właśnie miejscowość Frombork, której w relacjach biskupich do Rzymu nie poświęcano zbyt wiele uwagi, znalazła w pytaniach stawianych świadkom procesowym miejsce, na które na pewno nie zasługiwała, w porównaniu z takimi miejscowościami, jak Braniewo, Elbląg czy Lidzbark, o których (jako miastach) w aktach procesów zaledwie się wspomina.

Niekonwencjonalność nazwy naszej diecezji w stosunku do innych była powodem nietypowego (ale zgodnego z formularzem drukowanym w kurii rzymskiej) ujęcia pierwszego pytania i nietypowych odpowiedzi świadków, którzy — nawet Warmiacy — mieli spore trudności z wyjaśnieniem, co to jest „civitas Varmiensis”⁵⁷. Nikt nie wątpił, że chodzi o Frombork, ale niewielu wiedziało, co zrobić z Warmią, której żaden ze świadków nie kojarzył z ludem Warmów i dlatego większość z nich utożsamiała obydwie nazwy: łacińska „Varmia” to niemiecki „Frauenburg”⁵⁸. Nie utożsamiała obydwu nazw tylko grupa kilku świadków. Pierwszym był Piotr Tylicki, który po czterech latach rządów diecezją oświadczył w zeznaniu z 1604 r., że stolica biskupstwa nazywa się po niemiecku Frauenburg, natomiast katedra „znajduje się na wzgórzu zwanym Warmia”⁵⁹. Tylicki nie wydawał się jednak wyłączać tego wzgórza

55 Zob. A. Szorc, *Dominium Warmińskie 1243—1772. Przywilej i prawo chelmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525—1772*, Olsztyn 1993.

56 Nazwa „Varmiensis” występuje po raz pierwszy w dokumencie Innocentego IV z 1250 r. i odnosi się do osoby biskupa Anzelma. A. Szorc, nie dotykając szerzej problemu denominacji diecezji, mówi zarówno o plemienu Warmów, jak i o kraju, który nazywa Warmią (zob. *Dzieje diecezji warmińskiej, 1243—1991*, Olsztyn 1991, s. 11, 18). Zob. też A. Kopiczko, op. cit., s. 9.

57 Zob. Załącznik I.

58 „Frauenburg latine, ni fallor, vocatur Varmia” (Gembicki w 1600), „Civitas Varmiensis, vulgo dicta Frauenburgensis” (Szemborowski w 1644). Mniej więcej podobnie twierdziła większość świadków wymienionych w załączonym katalogu od nr 1 do 58.

59 „Nomen civitatis vocatur Germanice Frauburgh, ecclesia est in colle sita, qui vocatur Varmia”.

z obrębu miasta. Nie dzielił administracyjnie obydwu miejscowości także zeznający w 1633 r. oficjał krakowski, Erazm Kretkowski, były student kolegium braniewskiego, który jednak uważał, że stolica biskupstwa nazywa się „civitas Varmiensis” i składa się ze wzgórza katedralnego, zwanego Warmią, oraz dzielnicy (pars) u jej podnóża, „quae solet nuncupari Frauenburg”⁶⁰. Wydaje się, że najlepiej i najkompetentniej wyjaśnił cały ten problem długoletni kustosz warmiński Waclaw Kobierzycy: „W biskupstwie warmińskim nie ma miasta, które w ścisłym tego słowa znaczeniu nazywałoby się Warmią. Jest natomiast tylko katedra, położona na wzgórzu nad miasteczkiem zwanym Frombork — —, które to miasteczko razem z katedrą zwykło się nazywać Warmią”⁶¹. W sumie więc, po uwzględnieniu dodatkowych wyjaśnień dotyczących nazwy wzgórza katedralnego, można uznać tożsamość i zamiennność nazw miast zwanych „Warmia” i „Frombork” za usprawiedliwioną.

Przekonanie o tym, że nazwa „Warmia” jest obocznością nazwy „Frombork” lub tylko nazwą wzgórza, na którym stoi katedra, ustępuje pod koniec XVII w. przekonaniu, że jest to jedynie nazwa prowincji cywilnej, w obrębie której znajdują się granice diecezji. Prepozyt warmiński, Franciszek Kazimierz Żórawski, powiedział w 1688 r. wprost: „Warmia to nie miasto, lecz prowincja. Katedra znajduje się we Fromborku”⁶². Dziesięć lat później kustosz warmiński Stanisław Ujejski, po przeegzaminowaniu „z ciekawości” starych dokumentów dotyczących diecezji, sformułował tezę, która będzie powtarzana przez wszystkich pozostałych świadków aż do końca omawianego przez nas okresu: Warmia to prowincja cywilna podległa biskupom, a ponieważ ci rezydują od niepamiętnych czasów w Heilsberdze (Lidzbarku), przeto niegdyś nazywali się nie warmińskimi, lecz heilsberskimi⁶³. Po czym opisuje — on i kilku następnych — już nie Frombork jako „sedes episcopi”, lecz Lidzbark.

Geneza tezy Ujejskiego wiąże się z wątpliwościami, jakie mu zgłosił z Warszawy przed elekcją Załuskiego — zapewne na użytek nowego króla Augusta Sasa — dziekan kapituły warmińskiej i jednocześnie sekretarz królewski, Ludwik Fantoni, w odniesieniu do zawartego w formularzu przesłuchań świadków pytania o to, „cuius dominio in temporalibus subiaceat civitas Varmiensis”⁶⁴. Na pytanie to większość najdawniejszych świadków odpowiadała: „capitulum Varmiensi”, rozumiejąc, że są pytani o prawo własności, natomiast świadkowie z procesu w 1659 r. odpowiadali zgodnie: „regni Poloniae”, mając na myśli przynależność państwową. O jurysdykcji cywilnej biskupów nad

60 Mniej więcej podobnie wyrażał się w 1659 r. archidiakon pomorski Mateusz Judycki: „La città di Varmia é — al lido del mare Baltico detto Haff, in loco alto chiamato il Monte di Varmia, dove ne piglia il nome detta città”. Identycznie mówi w tymże samym roku były kanonik warmiński Dominik Roncalli.

61 „In Episcopatu Varmiensi non est aliqua civitas, quae proprio et peculiari nomine Varmiae nuncupetur, sed ipsa sola Cathedra, quae est in quodam colle supra oppidum Frauenburgum, iuxta litus maris, quod mare vocatur Habus, originem trahens ex mare Baltico. Quod tamen oppidum, una cum ipsa Cathedra, consuevit vulgo vocari Varmia”.

62 „Varmia non est civitas, sed provincia. Cathedralis est Frauenburgi”. Podobnie zeznał w 1688 r. kanonik Jerzy Wolff z Ludinghaus.

63 „Nulla est civitas Varmiensis, sed est districtus seu provincia, quae tali nomine nuncupatur. Et quia episcopi solent residere Heilsbergae, antea vocabantur Episcopus Heilsbergensis” (tamże wzmianka o kwerendach archiwalnych).

64 Zob. sformułowanie tego punktu w załączniku I, pytanie nr 1. Ujejski zeznał, że zebrał dokumentację do tej sprawy „instante Decano nostro Varmiensi, D.no Fantoni, in puncto iurisdictionis”.

całym terytorium warmińskim w obrębie państwa polskiego mówiło tylko niewielu⁶⁵. Ujejski jako pierwszy rozróżnił wyraźnie władzę duchową i doczesną biskupów warmińskich nad podległym im terytorium i oświadczył, że „in temporalibus” Warmia jako „districtus” podlega „proprio episcopo”, dodając: „quae tamen iurisdictio aliquoties deducta fuit in controversiam a regibus, volentibus quasi supremum dominium ad se attrahere”. Aby więc nie było wątpliwości, że chodzi tu o całe dominium warmińskie, świadek odcina się od mowy o Warmii jako mieście utożsamianym z Fromborkiem (któremu przez fakt posiadania katedry nie wydaje się jednak odmawiać prawa do pozostawania centrum religijnym diecezji) i lansuje na stolicę Warmii jako dominium Lidzbark, będący siedzibą biskupa jako księcia. Powołuje się przy tym na sformułowania, które odnalazł w dokumentach Kazimierza Jagiellończyka, nadających mu to dominium jako „biskupowi heilsberskiemu”⁶⁶. Mamy więc do czynienia z próbą formalnego przeniesienia centrum administracyjnego diecezji do miasta, które było faktycznie takim już od wcielenia Warmii do Polski w roku 1466; tym bardziej, że Lidzbark był miastem biskupim, podczas gdy Frombork pozostawał własnością kapituły⁶⁷.

*

Do drugiej grupy świadectw można zaliczyć odpowiedzi na dwa pytania, które z konieczności wywoływały emocje informatorów rekrutujących się z kapituły warmińskiej, ponieważ dotyczyły bezpośrednio ich własnych uprawnień. Były to pytania dotyczące przynależności metropolitalnej diecezji warmińskiej (pytanie nr 3, w najstarszych formularzach część pytania nr 2) i tyżące wakansu diecezji (ostatnie pytanie we wszystkich formularzach). Pierwsze z tych pytań, stawiane przez nuncjusów, brzmiało dla kanoników warmińskich jak prowokacja, będąca wynikiem bezustannych zabiegów arcybiskupów gnieźnieńskich, by uczynić ich diecezję swoją sufraganią. Odpowiadali więc na nie bez wyjątku: „Diecezja warmińska jest bezpośrednio poddana Stolicy Apostolskiej i żadnego arcybiskupa nad sobą nie uznaje”. Według świadków było to wszystkim powszechnie wiadome⁶⁸. Borast utrzymuje nawet w 1643 r., że egzempcję tę posiadała Warmia już od początku, tj. od kiedy papież Innocenty IV „obdarzył ją tą wolnością”⁶⁹. O początkowej przynależności do metropolii ryskiej wspomina jedynie Ujejski w zeznaniu z 1698 r., ale i on podkreśla zdecydowanie aktualną niezależność biskupów warmińskich od jakiegokolwiek metropolity. Nawet nakaz Soboru Trydenckiego, by diecezje wyjęte uczestniczyły w synodach prowincjonalnych sąsiednich metropolii (na co Gniezno

65 O dominium biskupim na Warmii mówili tylko niektórzy świadkowie z procesu biskupa Szyszkowskiego w 1633 r. (zob. Załącznik II 20, 22–24).

66 Faktycznie można stwierdzić, że sformułowania „episcopus Heilsbergensis”, „biskup elsberski”, „pan elsberski” występują dosyć często w dokumentach polskiej kancelarii królewskiej, przynajmniej za Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta.

67 Przypominają to w zeznaniach z 1600 r. Jan Woraiński i Szymon Hannow.

68 „Notorium”, „clare patet”, „passim est notum”, „communiter fertur” (passim).

69 „Nulli archiepiscopo est suffraganea, quia ab Innocentio III, summo pontifice, est libertate donata”. Chodzi zapewne o bullę Innocentego IV z 10 I 1246 r., mocą której zostało utworzone arcybiskupstwo pruskie, ale bez wskazania na Warmię jako jego stolicę, por. A. Kopiczko, op. cit., s. 55.

powoływało się wzywając biskupów warmińskich na swoje synody)⁷⁰, był traktowany, jako zamach na warmińską autonomię. Świadkowie przypominali, jak to już od Hozjusza, który wezwany na synod piotrkowski w roku 1557 protestował „de non laedendo propria iura et exemptiones” (Ujejski 1698), wszyscy biskupi odmawiali zdecydowanie udziału w takich synodach, a zwłaszcza Szyszkowski, dla którego świadek Wojciech Białobrzeski — jak sam twierdził w roku 1644 — „wielokrotnie pisał w tej sprawie listy odwoławcze do Stolicy Apostolskiej”⁷¹. Musiało ich być dużo także i potem, ponieważ trzydzieści cztery lata później Piotr Florian Krüger oświadczył, że egzempcja Warmii „wielokrotnie była udowodniona podczas spornych rozpraw sądowych w Rzymie”⁷². Skutkiem czego biskupi i kapituła we wszystkich sprawach wymagających „rekursu” ignorowali Gniezno i odwoływali się bezpośrednio do nuncjatury — tak zgodnie stwierdzają kanonicy: od Wacława Kobierzyckiego w 1633 r., do o ponad sto lat późniejszego Ignacego Czarlińskiego. W tej sytuacji istnienie na Warmii kultu arcybiskupa gnieźnieńskiego, bł. Bogumiła, którego relikwie przechowywano w katedrze fromborskiej (Krüger 1678), wydaje się wprost paradoksalne. Oczywiście, wszystkie te deklaracje, łącznie z powoływaniem się Grzegorza Borasta, Walentego Glaznockiego i Przeclawa Szemborowskiego na tzw. konkordaty niemieckie, w celu udowodnienia warmińskiej egzempcji, wymagają dokładniejszej analizy i wkomponowania w najnowsze opracowanie tego zagadnienia przez ks. Romana Bodańskiego⁷³.

Odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób doszło do wakansu diecezji, nie wychodziłyby poza zwykłe stwierdzenie faktu śmierci poprzedniego biskupa lub przeniesienia go na inną diecezję, gdyby świadkowie nie kojarzyli go sobie ze starym przywilejem kapituły warmińskiej wolnego wyboru swoich biskupów spośród rodzimego kleru pruskiego, który to przywilej został zredukowany pod rządami polskimi do czystej fikcji. O zachowanie przynajmniej tej fikcji, według umowy piotrkowskiej z 1512 r., zabiegała kapituła u nuncjusza Franciszka Martelliego w roku 1678 przy okazji przeprowadzania procesu informacyjnego Michała Radziejowskiego, którego Jan III Sobieski mianował 17 grudnia 1677 r. biskupem warmińskim bez jakiegokolwiek konsultacji z kapitułą. 24 czerwca 1678 r., już po zamknięciu procesu — przeprowadzonego w marcu tego roku w Lublinie — i po przyjęciu wyznania wiary biskupa-elektą, zjawił się u nuncjusza Franciszka Martelliego we Lwowie kanonik Piotr Florian Krüger i oświadczył, że jest wydelegowany przez kapitułę, by go „poinformować o zwyczajach i praktyce wyboru biskupów warmińskich oraz o pewnych innych sprawach, dotyczących pożytku i potrzeb diecezji”, i prosił w imieniu kolegów by w akcie „prowizji naszej diecezji warmińskiej — — nie dozwolił wprowadzić czegokolwiek, co byłoby z uszczerbkiem dla praw i zwyczajów zachowywanych do tej pory, stosownie do dokumentów, jakie w tej sprawie” kanonicy przez

70 Przypomina ten fakt Judycki w swoim zeznaniu z roku 1659.

71 „Causa scientiae, quia scripsi pluries litteras nomine Illustrissimi olim Szyszkowski ad Sanctissimum”.

72 „quod pluries fuit Romae comprobatum in contradictoriis iudiciis”.

73 Zob. R. Bodański, *Walka diecezji warmińskiej o niezależność od metropolii ryskiej i gnieźnieńskiej 1426—1728*, Studia Warmińskie 1982, t. 19, ss. 123—144 (por. A. Kopiczko, op. cit., ss. 55—58).

niego nuncjuszowi przedłożyli⁷⁴. Podobny postulat postawili w roku 1722 także obydwaj świadkowie z procesu Grabowskiego. Sołtyk sformułował go w sposób następujący: „Diecezja będzie wolna dopiero wtedy, gdy papież zechce przenieść Teodora Potockiego do Gniezna i gdy kapituła wybierze nowego biskupa, zgodnie z własnymi przywilejami, zatwierdzonymi przez Stolicę Apostolską”⁷⁵.

Sieniński dodał do prawie identycznie brzmiącego zapisu stwierdzenie, że przywileje te „opierają się na konkordatach niemieckich”⁷⁶. Odwoływanie się kanoników — zarówno w sprawie egzempcji diecezji, jak i wolnej elekcji biskupów — do jednego z tzw. konkordatów niemieckich, zawartego w Wiedniu w 1448 r. pomiędzy papieżem Mikołajem V i cesarzem Fryderykiem III, oprócz tego, że nie miało żadnych podstaw prawnych⁷⁷, nie oznaczało również, że kapituła czuła się związana umowami obowiązującymi na terenie cesarstwa. Do przywileju bowiem wolnej elekcji biskupów przez kapituły w księstwach-biskupstwach, zagwarantowanego wyżej wspomnianym konkordatem dla dominów biskupich w Niemczech, odwoływały się — per analogiam — także inne biskupstwa spoza Rzeszy. Przykładem niech będzie protest protektora Niemiec, kardynała Colonna, na konsystorzu papieskim 11 grudnia 1662 r. przeciwko kapitule francuskiej archidiecezji Besançon, która „odwołując się do konkordatów niemieckich, pod które miałyby rzekomo podlegać”, postulowała wolny wybór swojego biskupa⁷⁸. Należy przypuszczać, że to właśnie było powodem, iż argument „oparcia się” (innixionis) na rzeczonych konkordatach, nie znalazł się w późniejszych motywacjach prowizji papieskiej na diecezję warmińską; zostały natomiast uwzględnione odwołania się kanoników do „konkordatu” piotrkowskiego z 1512 r.⁷⁹

*

Trzecią grupę informacji w zachowanych aktach procesowych stanowi jedyny w swoim rodzaju opis wydarzenia, które miało miejsce przy okazji procesu Michała Radziejowskiego w roku 1678. Wiąże się ono częściowo z wyżej wspomnianymi zabiegami kapituły o zagwarantowanie jej prawa elekcji swoich biskupów. Chodzi o owe „inne sprawy, dotyczące pożytku i potrzeb diecezji”,

74 „In provisione nostrae Varmiensis Ecclesiae supplicavimus et supplicamus ad huc Dominationi Vestrae Illustrissimae et Reverendissimae, ut non permittat, quod aliquid fiat in praeiudicium Iurium et Consuetudinum hucusque servatorum, iuxta documenta, quae ad hunc effectum Dominationi Vestrae I II mae et Rev. mae per me sunt exhibita”.

75 „Modo non vacat Ecclesia Cathedralis Varmiensis, sed vacare poterit si Ss.mo Domino Nostro placuerit transferre I II mum et Rev.mum D.num Theodorum Potocki, modernum Episcopum, ad Ecclesiam Metropolitanam Gnesnensem post electionem novi Episcopi a Capitulo eiusdem Cathedralis Ecclesiae peragendam, ipsique iuxta propria privilegia, a Sancta Sede approbata, et iuxta Sacrae Congregationis Consistorialis decreta, spectantem”.

76 „Iuxta ipsius Capituli privilegia, a Sancta Sede Apostolica approbata et Concordatis Germanicis innixa”.

77 Zob. R. Bodański, op. cit., ss. 182—183.

78 „Cardinalis Columna, protector Germaniae, sub cuius nationis concordatis Capitulum Bisuntinum esse praetendit, protestatus est cavendum esse, ne quid praeiudici inferretur Concordatis Germaniae, in quibus statutur, ut Ecclesiae et Monasteria provideantur ad electionem capitulorum” — AV, Arch. Consist., Acta Camerarii, rkps 20 k. 209r.

79 Np. w prowizji Krasickiego z 1766 r. klauzula ta jest sformułowana bardzo obszernie, zob. AV, Arch. Consist., Acta Camerarii, rkps 36, k. 220v—222r.

o których Krüger pragnął 24 czerwca 1678 r. w imieniu kapituły poinformować nuncjusza. Martelli, po wysłuchaniu go, postanowił proces uzupełnić, dodając do trzynastu rutynowych pytanie specjalne: „aby w sumieniu i pod przysięgą, którą złożył, oświadczył i opowiedział, czy jest jeszcze coś więcej, co w kościele i diecezji wymaga specjalnej troski, naprawy, reformy itp.”⁸⁰.

Następnego dnia Krüger stanął oficjalnie przed nuncjuszem i w największej tajemnicy złożył przed nim i jego notariuszem nie tylko jedno z najtreściwszych zeznań o stanie diecezji (odpowiedzi na pytania rutynowe), ale także — w odpowiedzi na pytanie specjalne — przedłożył całą gamę spraw wymagających interwencji: od czterdziestu lat biskupstwo nie było wizytowane, w związku z czym nagli potrzeba powołania nie istniejącego w niej urzędu archidiacona; należy nakazać przysłemu biskupowi zwołanie synodu, który by zajął się reformą życia kleru, ponieważ ostatni odbył się w „niepamiętnych czasach”; od dziesięciu lat nie ma w diecezji kanclerza a od siedmiu ekonoma, który na mocy dekretów nuncjusza Commendonego powinien być indygeną, mianowanym przez biskupa za zgodą kapituły; od czasu wstąpienia do jezuitów biskupa kijowskiego Tomasza Ujejskiego, który spełniał funkcje pontyfikalne w zastępstwie ordynariusza i nie istniejącego sufragana, nie są w diecezji udzielane święcenia; nie ma także egzaminatorów synodalnych, skutkiem czego nie jest zachowywana konstytucja Piusa V o przeprowadzaniu konkursów na parafie; dobra biskupie są rozdawane lub sprzedawane świeckim i panoszy się cała masa nadużyć finansowych, które uderzają przede wszystkim w poddanych biskupstwa, zmuszanych przez urzędników biskupich nawet do kupowania w niedziele i święta piwa i „gorzałki, czyli wody życia”, za nieludzko wysoką cenę; ludzie ci piją i przychodzą do kościoła zamroczeni alkoholem, ku powszechnemu zgorszeniu wiernych⁸¹. Kanonik postulował także, by lepiej wglądnać w funkcjonowanie seminarium diecezjalnego w Braniewie, gdzie liczba alumnów (pięciu) jest mniejsza niż przewidziane uposażenie, „a mieszkanie i wyżywienie niegodne i nie wystarczające”⁸².

Nie czuję się kompetentny oceniać stopień prawdziwości powyższych zarzutów, które — jak się wydaje — wiążą się z osobą i działalnością wszechwładnego za biskupa Wydźgi kanonika Jana Zachariasza Szolca⁸³. Nie podlega natomiast wątpliwości, że kapituła wykorzystała okazję wakansu, aby wprowadzić w diecezji nieco porządku. O wcześniejszych naradach kanoników w tej sprawie świadczą dwaj następni świadkowie, powołani przez nuncjusza z jej grona, ale dopiero po półtora roku. Proces Radziejewskiego został w tym czasie zablokowany, prawdopodobnie by uzupełnić nieregularności wynikłe z nominacji królewskiej z pominięciem przywilejów kapituły. Z pozwu wzywającego nowych świadków, Karola Affaitę i Stanisława Bużeńkiego, „pro eadem ulteriori et uberiori informatione — —, ad effectum, ut Sancta Sedes Apostolica,

80 „ut pro conscientia et iuxta iuramentum, quod suscipit, velit et debeat exprimere et narrare si quid ulterius adsit circa Ecclesiam et Diaecesim, quod indigeat provisione, correctione, reformatione, etc, adiectis causis suae scientiae” — AV, PC 79, k. 715r.

81 PC 79, k. 714r—v.

82 Ibidem, k. 715r.

83 Por. A. Szorc, op. cit., s. 78.

de statu Cathedralis Ecclesiae Varmiensis bene informata, possit opportune consulere et providere”, wystawionego przez nuncjusza dopiero 15 listopada 1679 r.⁸⁴, można jednak wnosić, że uzupełnienia takiego zażądał sam Rzym, który w tym czasie został o wszystkim poinformowany.

Kanonicy Affaita i Bużeński, zeznający 28 listopada 1679 r., potwierdzili w całej rozciągłości zarzuty stawiane administracji Wydźgi przez Krügera. Affaita dodatkowo zwrócił uwagę na krzywdę, która się działa kapłanom emerytom i siostram katarzynkom, pozbawionym dochodów przysługujących im na mocy fundacji. Zwrócił także uwagę na brak kanclerza w diecezji, skutkiem czego od dwunastu lat nie były sporządzane w niej „acta iurisdicendi”. Bużeński natomiast położył dodatkowo nacisk na poprawienie doli poddanych, którzy, wyzyskiwani ponad miarę, uciekali do Prus Książęcych, gdzie byli narażeni na utratę wiary katolickiej.

Nie wiadomo, jak zakończyła się cała ta afera. Rzym na pewno czekał na zeznania obydwu kanoników, o czym świadczy dalsza — znów prawie roczna — zwłoka z udzieleniem prowizji Radziejowskiemu. Niemniej w dekreście, który został załączony do akt konsystorza, na którym jej udzielono, 23 września 1680 r., nie ma żadnych śladów wpływu powyższych zeznań na wytyczne, jakie przy tej okazji papież i kardynałowie zwykli byli dawać zatwierdzanym nominatom pod wrażeniem lektury akt ich procesów informacyjnych „in partibus”⁸⁵.

6. KONKLUZJA

Co z procesów informacyjnych kandydatów na biskupstwo warmińskie w części dotyczącej informacji o stanie diecezji wynikało? Przede wszystkim owo postulowane przez kardynała Guise sprawdzenie, czy w postulowanym biskupstwie „wszystko jest w porządku”, miało posłużyć decydemtom rzymskim do sformułowania dekretu, jakim na konsystorzu zatwierdzającym elekcję czy nominację obciążono („serio onerata conscientia”) nowego biskupa. Dekrety te były bowiem bezpośrednim wynikiem lektury i egzaminu akt procesowych przysłanych do Rzymu. Prześledzenie owych dekretów dotyczących Warmii w aktach konsystorza papieskich (AV, Archiwum Kongregacji Konsystorialnej, dział Acta Camerarii) wskazuje, że zeznania świadków procesowych były brane pod uwagę tylko w wybranych punktach. Przede wszystkim ciągle powtarza się nakaz wprowadzenia i uposażenia przy katedrze fromborskiej prebend teologa i penitencjarza. Dekret ten, w kontekście mozolnego wprowadzania trydenckiej reformy nauczania religijnego i posługi sakramentalnej, jest zupełnie zrozumiały. Jednocześnie był on systematycznie przez każdego nowego biskupa lekceważony. Uderzają także kilkakrotnie wznawiane dekrety o obowiązku odbudowy domu biskupiego przy katedrze i założenia banku pobożnego we Fromborku. Te i pozostałe dekrety⁸⁶ są odbiciem odpowiedzi świadków na zadawane im

84 PC.79, k. 715v.

85 Zob. adnotację o prowizji Radziejowskiego w załączniku II.

86 Zob. adnotacje o prowizjach w załączniku II.

w procesach pytania, ale nie dowodzą zbyt wielkiego rozeznania w realiach warmińskich, skoro pominięto w nich o wiele ważniejsze potrzeby, wynikłe choćby z zeznań Krügera i jego kolegów z lat 1678—1679. Nie ulega przeto wątpliwości, że praktyczna wartość akt rzeczonych procesów była widziana w centrali rzymskiej przez pryzmat utartych schematów.

Wydaje się, że schematy te były również aplikowane do okresowych sprawozdań biskupów „o stanie diecezji”. Nie ma bowiem śladów także i ich wpływu na jakiegokolwiek decyzje kurii rzymskiej w stosunku do diecezji⁸⁷. Nie można jednak negować faktu, że na podstawie tych dwu źródeł Stolica Apostolska wiedziała, jak na owe czasy, dostatecznie dużo o sytuacji Kościoła Warmińskiego. Przy czym porównanie zeznań świadków „o stanie diecezji” w procesach informacyjnych na biskupów z relacjami tychże biskupów, zachowanymi dla całej diecezji warmińskiej w jednym zbiorowym (znajdującym się obecnie w opłakanym stanie) poszycie „Relationes ad limina”, przechowywanym w Kongregacji Soboru⁸⁸, wskazuje na uzupełnianie się owych informacji: zależności od zestawu pytań w pierwszym przypadku, i od tego, co uważał za ważne biskup relacjonujący w przypadku drugim. Na pewno niektóre relacje (zwłaszcza Szyszkowskiego z 1640 r.) mają większą wartość informacyjną niż akta procesów informacyjnych. Te ostatnie stanowią jednak, przez swój specyficzny, ankietowy charakter, jeden z najstarszych przykładów badania opinii publicznej w Polsce. I ta właśnie funkcja jest podstawowym miernikiem ich wartości.

ZAŁĄCZNIK I

Interrogatoria super statu Ecclesiae Varmiensis (z procesu Mikołaja Szyszkowskiego w 1633 r.)

AV, PC 32 f. 242v—243v).

1. An testis sciat in quae Provincia sita sit civitas Varmiensis; cuius situs, qualitatis et magnitudinis sit; quot conflatur domibus et a quot Christifidelibus inhabitatur; cuius dominio in temporalibus subiaceat; et quae sit causa scientiae?

2. An sciat in illa civitate esse Ecclesiam cathedralem vel metropolitanam; sub qua invocatione; cuius structurae et qualitatis; an aliqua reparatione indigenat; et quae sit causa scientiae?

3. An sciat cui archiepiscopo sit suffraganea; et quae sit causa scientiae?

4. Quot et quales sint in dicta Ecclesia Varmiensi dignitates, canonicatus et alia beneficia ecclesiastica; quis sit numerus omnium presbyterorum et clericorum inibi in divinis inservientium; quae sit dignitas maior post pontificalem; quales sint redditus dignitatum, canonicorum et aliorum beneficiorum; et an adsint praebendae theologalis et poenitentiarum; et quae sit causa scientiae?

⁸⁷ Zob. A. Szorc, *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*, Studia Warmińskie 1968, t. 5, ss. 201—240.

⁸⁸ AV, Congr. Concilii, Relationes, rkps 853 (bez foliacji). O ich wydaniach i zawartości zob. A. Szorc, *Relacje biskupów*.

5. An in ea cura animarum exerceatur et per quem; an sit in ea fons baptismalis; et quae sit causa scientiae?

6. An habeat sacrarium sufficienter instructum sacra supellectile caeterisque rebus ad divinum cultum et etiam ad pontificalia exercenda necessariis, chorum, organum, campanile cum campanis et coemeterium; et quae sit causa scientiae?

7. An sint in ea corpora vel aliquae insignes reliquiae Sanctorum; quomodo asserventur; et quae sit causa scientiae?

8. An habeat domum pro episcopi habitatione; ubi et qualem; quantum distat ab ecclesia; et an reparatione indigeat; et quae sit causa scientiae?

9. An sciat verum valorem reddituum mensae episcopalis; ad quam summam annuatim ascendant; in quibus consistant; an sint aliqua pensione onerati; ad cuius vel quorum favorem dicta pensio sit reservata; et quae sit causa scientiae?

10. Quot existant in illa civitate Varmiensi ecclesiae parochiales; et an unaquaeque habeat fontem baptismalem; quot item in illa existant collegiatae; quot monasteria virorum et mulierum; quot confraternitates et hospitalia; et an ibi sit mons pietatis; et quae sit causa scientiae?

11. Quantum sit ampla dioecesis Varmiensis; quot et quae loca complectatur; et quae sit causa scientiae?

12. An in ea erectum sit seminarium; quot in eo pueri alantur; et quae sit causa scientiae?

13. An ipsa Ecclesia Varmiensis vacet; quomodo; a quo tempore; et quae sit causa scientiae?

ZAŁĄCZNIK II

Wykaz świadków zeznających w warmińskich procesach informacyjnych

Kolejno wymienia się: imię, nazwisko, wiek, aktualnie wypełniany urząd, datę przesłuchania oraz gdzie znajduje się tekst jego zeznania. Kursywą podani są świadkowie, którzy składali zeznania tylko „de vita et moribus” kandydatów na biskupstwo. Na zakończenie każdego procesu podaje się datę prowizji papieskiej na konsystorzu i treść dekretu, wydanego przy tej okazji na skutek opinii kardynałów, wyrażonej w procesie kurialnym po przeegzaminowaniu zeznań o stanie diecezji warmińskiej.

Proces Piotra Tylickiego, Warszawa 1600 (przeprowadzał nuncjusz Klaudiusz Rangoni)

1. Jan Woraiński IUD, lat 37, protonotariusz apostolski, kanonik warmiński, zeznawał 26 VI 1600 — PC 11, k. 476r—v.

2. Szymon Hannow z Schönau, l. 47, kanonik warmiński, zezn. 26 VI 1600 — ibidem, k. 477v—478r.

3. Kacper Sadłowski (Sadłocha), l. 73, prepozyt warszawski, zezn. 1 VII 1600 — ibidem, k. 479v.

4. Wawrzyniec Gembicki, l. 40, sekretarz większy kancelarii królewskiej, prepozyt krakowski, zezn. 1 VII 1600 — ibidem, k. 480v.

5. Hadrian Rembowski, l. 35, sekretarz królewski (osoba świecka), zezn. 1 VII 1600 — ibidem, k. 481v—482r.

6. Hieronim Wołłowicz, l. 40, skarbnik litewski, zezn. 1 VII 1600 — ibidem, k. 483r.

7. Szymon Rudnicki, l. 41, regens kancelarii królewskiej, kustosz gnieźnieński, zezn. 1 VII 1600 — ibidem, k. 484r.

Pro w i z j a: 9 X 1600, bez dekretu — AC, ACam. 13, k. 145v.

Proces Szymona Rudnickiego, Kraków 1604
(przeprowadzał nuncjusz Klaudiusz Rangoni)

8. Henryk Firlej, l. 30, scholastyk krakowski, sekretarz królewski, zeznawał 26 XI 1604 — PC 11a, k. 282r—v.

9. Piotr Tylicki, l. 60, ustępujący bp warmiński, nominat włocławski, zezn. 27 XI 1604 — ibidem, k. 283v—284r.

10. Mikołaj Dobrocieski, l. 44, dr obojga praw, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, kanonik krakowski, zezn. 27 XI 1604 — ibidem, k. 285r.

11. Paweł Dembski, l. 70, bp laodycejski, sufragan i oficjał generalny krakowski, zezn. 27 XI 1604 — ibidem, k. 286r.

12. Wojciech Szydłowski, l. 48, kustosz krakowski, zezn. 27 XI 1604 — ibidem, k. 287r—v.

13. Gabriel Wojna, l. 40, podkanclerzy litewski, zezn. 29 XI 1604 — ibidem, k. 288r.

14. Mikołaj Wolski z Podhajec, l. 50, marszałek nadworny koronny, zezn. 29 XI 1604 — ibidem, k. 289r.

15. Fryderyk Bartsch (Barszcz) SJ, l. 53, spowiednik królewski, były profesor i rektor kolegium braniewskiego, zezn. 29 XI 1604 — ibidem, k. 290r.

16. Zygmunt Kazanowski, l. 40, starosta kokenhużeński w Inflantach, dworzanin królewski, zezn. 29 XI 1604 — ibidem, k. 291r.

17. Maciej Wojna, l. 40, pisarz i sekretarz Wielkiego Księstwa Litewskiego, zezn. 29 XI 1604 — ibidem, k. 292r—v.

Pro w i z j a: 12 I 1605, bez dekretu — AC, ACam 13, k. 206r.

Proces Mikołaja Szyszkowskiego, Kraków—Warszawa 1633
(przeprowadzał nuncjusz Honorat Visconti)

18. Jan Lipski, l. 44, referendarz koronny, opat wąsocki, zezn. w Krakowie 30 III 1633 — PC 32, k. 243v—246v.

19. Jan Fox, l. 63, archidiakon krakowski, zezn. w Krakowie 31 III 1633 — ibidem, k. 246v—249v.

20. Grzegorz Borast, l. 49, kanonik warmiński, zezn. w Krakowie 31 III 1633 — tylko o diecezji — ibidem, k. 249v—252r.

21. Erazm Kretkowski, l. 40, kanonik i oficjał krakowski, zezn. w Krakowie 31 III 1633 — ibidem, k. 254v—257r.

22. Grzegorz Cieślak SJ, k. 43, kapelan dworu królewskiego, zezn. w Krakowie 3 IV 1633 — ibidem, k. 259v—262r.

23. Paweł Piasecki, l. 53, bp kamieniecki, były pełnomocnik Jana Olbrachta Wazy w zarządzaniu diecezją warmińską, zezn. w Krakowie 6 IV 1633 — ibidem, k. 264v—266v.

24. Mateusz Pauli SJ, l. 63, profes domu warszawskiego, Warmiak, zeznawał w Warszawie 22 IV 1633 — tylko o diecezji — ibidem, k. 268r—274v.

25. Wacław Kobierzycki, l. 48, kustosz warmiński, zeznawał w Warszawie 26 IV 1633 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 274v—278r.

Pro w i z j a: 8 IX 1633, „cum decreto erigendi praebendam theologalem, poenitantiariam et seminarium clericorum, necnon expendendi 5 millia florenorum Polonicorum pro reparatione ecclesiae et domus episcopalis, onerando in his eius conscientiam” — AC, ACam. 17, k. 46r.

Proces Jana Karola Konopackiego, Warszawa 1643
(przeprowadzał nuncjusz Mariusz Filonardi)

26. *Mikołaj Ruszkowski*, l. 50, kustosz warszawski, 2 VI 1643 — PC 43, k. 619r—v.

27. Grzegorz Borast, lat 59, kanonik warmiński, sekretarz królewski, zezn. 3 VI 1643 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 619v—620v.

28. Jakub Marquardt SJ, l. 61, profes domu warszawskiego, były spowiednik królewski, zezn. 5 VI 1643 — *ibidem*, k. 621r—v.

29. Jerzy Benigni SJ, l. 40, kaznodzieja domu warszawskiego, kapelan dworu królewskiego, zezn. 5 VI 1643 — *ibidem*, k. 622r—v.

30. Wojciech Ślaski SJ, l. 57, przełożony domu warszawskiego, zezn. 12 VI 1643 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 623r.

31. Andrzej Łuszkowski SJ, l. 50, profes domu warszawskiego, zezn. 15 VI 1643 — *ibidem*, k. 624r—v.

32. *Filip Huttin*, l. 44, dr obojga praw, sekretarz królewski, zezn. 16 VI 1643 — *ibidem*, k. 624v—625r.

Pro w i z j a: 5 X 1643, „cum decreto, ut praebendam theologalem et poenitantiariam ad praescriptum Sacri Concilii Tridentini erigat, et montem pietatis fieri curet, et ut pro domus episcopalis reaedificatione impendat singulis annis, ultra id ad quod de iure tenetur, florenos mille, donec eidem satis provisum fuerit, alias pro dicta rata fructus hos non faciat, onerando in his etc”. — AC, ACam. 18 k. 174r.

Proces Wacława Leszczyńskiego, Warszawa 1644
(przeprowadzał Andrzej Szoldrski, bp poznański)

33. Jerzy Tyszkiewicz, l. 48, bp żmudzki, administrator diecezji inflanckiej, zezn. 28 V 1644 — PC 45, k. 841r—v.

34. *Jan z Zalesia Bajkowski IUD*, l. 55, bp tytularny lenneński, sufragan poznański, zezn. 28 V 1644 — *ibidem*, k. 841v—843r.

35. *Kacper Denhoff*, l. 64, wojewoda sieradzki, zezn. 30 V 1644 — *ibidem*, k. 843r—844v.

36. Adam Kazanowski, l. 46, starosta bielski, marszałek nadworny, zezn. 30 V 1644 — *ibidem*, k. 846v—847r.

37. *Adam Grodziecki*, l. 50, kasztelan międzyrzecki, zezn. 30 V 1644 — *ibidem*, k. 847r—848v.

38. Jan Skarszewski, lat 39, kanonik krakowski, sekretarz królewski, były kanonik warmiński, zezn. 31 V 1644 — *ibidem*, k. 850r—851r.

39. Przeclaw Szemborowski IUD, l. 55, kustosz warmiński, zeznawał 31 V 1644 — *ibidem*, k. 852v—854v.

40. Jan Lamschefft, l. 52(?), kanonik dobromiejski, ekonom generalny biskupstwa, zezn. 31 V 1644 — *ibidem*, k. 854v—856r.

41. Walenty Głaznocki, l. 43, sekretarz królewski, zezn. 31V 1644 — tylko o diecezji — ibidem, k. 856r—857r.

42. Wojciech Białobrzski, l. 39, sekretarz królewski, były sekretarz bpa Szyszkowskiego, zezn. 31 V 1644 — ibidem, k. 858r—859v, 862r.

P r o w i z j a: 12 XII 1644, „cum decreto, quod praebendam theologalem et poenitentiarum ad praescriptum Sacri Concilii Tridentini erigat, et montem pietatis fieri curet, et quod pro reparationibus ecclesiae cathedralis et domus episcopalis impendat singulis annis, ultra id ad quod de iure tenetur, florenos bis mille, donec eidem satis provisum fuerit, alias pro dicta rata fructus hos non faciat, onerando in his etc.” — AC, ACam. 19, k. 16r—v.

Proces Jana Stefana Wydźgi, Rzym 1659
(przeprowadzał kard. protektor Wirginiusz Orsini)

43. Mateusz Jan Judycki, l. 55, archidiakon pomorski diec. wrocławskiej, agent biskupów polskich w Rzymie, Warmiak, zezn. 29IX 1659 — PC 57, k. 999v—1001r.

44. Dominik Roncalli, l. 64, dr teologii i obojga praw, były kanonik warmiński, agent królewski we Włoszech, zezn. 29IX 1659 — ibidem, k. 1001r—1002v.

45. Stanisław Kazimierz Głaznocki, l. 22, Warmiak, syn Walentego, sekretarza i szambelana królewskiego, zezn. 29IX 1659 — ibidem, k. 1002v—1004r.

P r o w i z j a: 10 XI 1659, „cum decreto, quod... domus episcopalis aedificationi pro viribus incumbat ac praebendam theologalem et poenitentiarum instituat, eius conscientiam super his onerando” — AC, ACam. 20, k. 94r—v.

Proces Michała Radziejowskiego, Lublin—Lwów—Warszawa 1678/1679
(przeprowadzał nuncjusz Franciszek Martelli)

46. *Franciszek Prażmowski, l. 40, opat sieciechowski, wielki sekretarz królewski, zeznawał w Lublinie 29 III 1678 — PC 79, k. 708r—v.*

47. Jan Stanisław Witwicki, l. 38, opat plocki, regens kancelarii większej, zezn. w Lublinie 29 III 1678 — ibidem, k. 709r—v.

48. Adam Tarnowski, l. 42, Warmiak, kanonik warszawski, sekretarz królewski, zezn. w Lublinie 1 IV 1678 — ibidem, k. 710v—711r.

49. *Andrzej Drohojowski, l. 46, chorąży lubelski, sekretarz królewski, zezn. w Lublinie 1 IV 1678 — ibidem, k. 711r—v.*

50. Piotr Florian Krüger, l. 42, kanonik warmiński, zezn. we Lwowie 28 VI 1678 — tylko o diecezji — ibidem, k. 714r—715v.

51. Karol Affaita, l. 54, prokanclerz nuncjatury, kanonik warmiński, zezn. w Warszawie 28 XI 1679 — tylko o diecezji — ibidem, k. 715v—716v.

52. Stanisław Bużeński, l. 55, kanonik gnieźnieński i warmiński, zezn. w Warszawie 28 XI 1679 — tylko o diecezji — ibidem, k. 716r—v.

53. *Mikołaj Popławski, l. 40, kanonik plocki, dziekan warszawski, zezn. w Warszawie 2 XII 1679 — ibidem, k. 717v.*

54. *Krzysztof Taranowski, l. 35, kanonik warszawski, Warszawa 2 XII 1679 — ibidem, k. 717v—718r.*

P r o w i z j a: 23 IX 1680, „cum decreto, quod — montem pietatis erigi curet, eius conscientiam desuper oneramus” — AC, ACam. 23 f. 51r—v.

Proces Jana Stanisława Zbąskiego, Rzym 1687 — Warszawa 1688
(przeprowadzali kard. protektor Karol Barberini i nuncjusz
Opicjusz Pallavicini)

55. Jan Kraszewski SJ, l. 54, profesor teologii, były rektor kolegium w Przemysłu, Rzym 28 VIII 1687 — PC 85, k. 457v—458v.

56. Jan Morawski SJ, l. 54, rektor domu probantów w Krakowie, Rzym 28 VIII 1687 — *ibidem*, k. 459v—649r.

57. Grzegorz Schill SJ, l. 63, dr teologii, prowincjał litewski, Warmiak, zeznawał w Rzymie 28 VIII 1687 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 460r—461r.

58. Piotr Kitnowski SJ, l. 57, rektor akademii wileńskiej, zezn. w Rzymie 28 VIII 1687 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 461r—462r.

59. Franciszek Kazimierz Żórawski, l. 50, prepozyt warmiński, kustosz gnieźnieński, zezn. w Warszawie 27 IX 1688 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 463v—464v.

60. Jerzy Wolff z Ludinghaus, l. 50, kanonik warmiński, zeznawał w Warszawie 27 IX 1688 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 464v—465v.

P r o w i z j a: 6 XII 1688, „cum decreto, quod ecclesiae cathedralis et domus episcopalis reparationi pro viribus incumbat, quodque sacrarium sacra superlectili sufficienter instruat, praebendas theologalem et poenitentiarum instruat, montemque pietatis erigat” — AC, ACam. 23, k. 233r.

Proces Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, Warszawa 1698
(przeprowadzał nuncjusz Jan Antoni Davia)

61. Protokół z wizji lokalnej, przeprowadzonej w katedrze fromborskiej z polecenia nuncjusza Davii przez kanclerza nuncjatury Wojciecha Skwarczyńskiego, 28 VIII 1697 — oryg. PC 93, k. 524r—v, 527r—528r.

62. Egidiusz Mossakowski SJ, l. 48, rektor kolegium w Pultusku, 16 VI 1698 — PC 93, k. 521r—v.

63. Dominik Karwiński OFMRef, l. 45, gwardian klasztoru reformatów w Pultusku, 16 VI 1698 — *ibidem*, k. 521v—522r.

64. Adam Delamars SJ, l. 35, były kaznodzieja kolegium pultuskiego, 18 VI 1698 — *ibidem*, k. 622r—v.

65. Stanisław Ujejski, l. 47, kustosz warmiński, zezn. 19 VI 1698 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 529r—530r.

66. Teodor Butler, l. 43, kanonik warmiński, zezn. 19 VI 1698 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 530r—v.

67. Wawrzyniec Nycz, l. 39, kanonik dobromiejski, ekonom biskupstwa, zezn. 19 VI 1698 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 531r—v.

P r o w i z j a: 18 V 1699, „cum decreto, quod domum episcopalem repararet et praebendam theologalem, poenitentiarum ac montem pietatis erigat” — AC, ACam. 24, k. 220v.

Proces Teodora Potockiego, 1711/12
(nie zachowany)

P r o w i z j a: 1 VI 1712, „cum decreto reparationis ecclesiae cathedralis et domus episcopalis, erectionis praebendae theologalis, poenitentiarum, seminarii clericorum et montis pietatis” — AC, ACam. 26, k. 97v.

Proces Krzysztofa Jana Szembeka, Warszawa 1722
(przeprowadzał nuncjusz Wincenty Santini)

68. Jan Antoni Wenton, l. 52, licencjat obojga praw, kanonik warmiński, 12 XI 1722 — PC 110, k. 852v—853v.

69. Stanisław Hozjusz, [l. 48], bp kamieniecki, 15 XII 1722 — *ibidem*, k. 853v—854r.

70. Jan Lipski, l. 33, dr obojga praw, prymiceriusz gnieźnieński, kanonik krakowski, 15 XII 1722 — *ibidem*, k. 854r—855r.

71. Maciej Aleksander Sołtyk, l. 45, dziekan warmiński, zeznawał 16 XII 1722 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 855r—856r.

72. Dominik Sienieński, l. 53, dziekan gnieźnieński, kanonik warmiński, zezn. 16 XII 1722 — tylko o diecezji — *ibidem*, k. 856r—857r.

P r o w i z j a: 11 IX 1724, „cum decreto reparationis domus episcopalis Frauenburgensis et institutionis praebendae theologalis ac poenitentiariae” — AC, ACam. 28, k. 105v.

Proces Adama Stanisława Grabowskiego, Warszawa 1741
(przeprowadzał z delegacji nuncjusza Fabrycjusza Serbelloniego
jego audytor Hieronim Salari)

73. Ignacy Antoni Czarliński, l. 43, kanonik warmiński, zeznawał 5 V 1741 — tylko o stanie diecezji — PC 128, k. 450r—451r.

74. Kajetan Bellanti, l. 72, wikariusz domu teatynów warszawskich, teolog królewski, 12 V 1741 — *ibidem*, k. 451r—v.

75. Antoni Grzegorzewski, l. 35, dr obojga praw, kanonik poznański i warszawski, wikariusz generalny i oficjał warszawski, 16 V 1741 — *ibidem*, k. 451v—452r.

P r o w i z j a: 18 IX 1741, „cum decreto, quod ecclesiam cathedralem reparari curet et praebendam theologalem ac poenitentiarium instituat” — AC, ACam. 32, k. 49v.

Proces Ignacego Krasickiego, Warszawa 1766
(przeprowadzał nuncjusz Antoni Eugeniusz Visconti)

76. Stanisław Konarski, l. 67, były prowincjał pijarów, 30 X 1766 — PC 154, k. 424r—425v.

77. Antoni Wiśniewski, l. 48, prowincjał pijarów, 30 X 1766 — *ibidem*, k. 425r—426v.

78. Tomasz Szczepański, l. 49, kanonik warmiński, zezn. 30 X 1766 — tylko o stanie zdrowia bpa Grabowskiego i o diecezji — *ibidem*, k. 426v—427v.

79. Krzysztof Żórawski, l. 27, kanonik-koadiutor warmiński, zezn. 31 X 1766 — tylko o Grabowskim i diecezji — *ibidem*, k. 428r—429r.

P r o w i z j a: 1 XII 1766, „cum decreto, quod in civitate Varmiensi montem pietatis erigi curet, eius conscientiam desuper onerando”. „Taxa florenorum 400, fructus 30 millia circiter scutorum monetae Romanae” — AV, A Cam. 36, k. 220v, 222r.

Bistum Ermland im Lichte der Informativprozesse „über Leben und Sitten“ der vom König nominierten Kandidaten zum ermländischen Bischofsstuhl vor 1772

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Verfügung des Lateraner Konzils aus dem Jahre 1514 sowie des Konzils von Trient sah die Durchführung von Informativprozessen über das Leben und die Sitten der Nominierten Bischofskandidaten. Auf diese Weise befinden sich sehr wertvolle Dokumente heute in den Beständen des Vatikanischen Archivs, die sich nicht nur auf die Person des Ernannten beziehen, sondern auch das Bistum, dessen Oberhirte er werden sollte: seit dem Prozeß von Peter Tylicki aus dem Jahre 1600 bis zum Prozeß von Ignaz Krasicki aus dem Jahre 1766. Diese Dokumente sind eine ausgezeichnete historische Quelle, die das Wissen über die Geschichte des Ermlandes ergänzen. In den erhaltenen Unterlagen gibt es Aussagen von 79 Zeugen, davon sagten 56 über den Zustand der Diözese aus, sonstige kannten das Bistum nicht und informierten eher über den Kandidaten. Unter den Zeugen gab es mehrere ermländische Domherren, die ausführliche Informationen über den Zustand der Diözese, ihre Verfassung, Wirtschaft und Politik erteilten. Im Informativprozeß des Bischofs Radziejowski ist eine Aussage des Domherrn Krüger enthalten, die viele dringende Postulate beinhaltet, wie z. B. der Durchführung einer Generalvisitation, Einberufung einer Synode, Aufhalten der finanziellen Unterschlagungen der Beamten. Die Prozeßakten bedürfen allerdings einer Konfrontation mit den ermländischen Archivalien, weil nur dann die darin besprochenen Angelegenheiten eine vollkommene Form erhalten.